Ner 2. Wtorek 4. Stycznia 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 2. stycznia. Dnia 31. grudnia 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XLIII. zeszyt z r. 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 28. grudnia. Dodatkowo do ogłoszenia c. k. galicyjskiej władzy krajowej z d. 26. października 1852 l. 6216 podaje się do wiadomości powszechnej, że w rozszerzonej szkole trywialnej w Żywcu zaczęły się nauki dnia 2. grudnia 1852.

Sprawy krajowe.

Czterdziesta pierwsza lista składek na zakład naukowy gospodarski.

Na szkołę bezzwrotnie.

I. Przez c. k. urząd obwodowy Żółkiewski: Gminy: Rzyczki 15r., Poddubce, Jozefinendorf i Michałówka 21r.20k.

II. Przez ces.. król. urząd obwodowy Wadowicki: PP. Adam Gorczyński z Nowych dworów 15r., Mikołaj Dambski z Oświecima, Jan Gurniak z Pisarzowic, Kryspin hr. Żeleński z Krzywaczki, Dominik Knesek z Jaszczurowy, Józef Konopka z Mogilan, Tytus Dunin z Głębowic i Walenty Milewski z Rychwałda po 10r., Julian Zubrzycki z Rabki, Joachim Bobrowski z Nidka, Józef Bogdanij z Rakoniś i Jakób Leśniak z Sidziny po 5r., Hypolit Wydrychiewicz z Kosocic 3r., Adam Smilowski, Stanisław Holcer z Podolan, Antoni Grabowski z Zielony, Franciszek Ottendorfer z Rzazowa, Wincenty Struszkiewicz z Soboniowice, Feliks Grabowski z Konar, Wilczyński z Piasków i JJkkża plebani: Jakób Kutrzeba z Osieka i Jan Harbut z Sieprawia po 2r., Kalixt baron Borowski ze Skawy, Michał Pleszewski, Ignacy Słapa z Łusiny, Wasilewski sędzia i Jkdz. Jan Nep. Guth, pleban w Radziszowie po 1r., Eustachy Gostkowski ofic. pryw. i Jkdz. Jędrzej Ciszek, pleban w Głogoczowie po 30k., Jkdz. Jan Knurowski, wikary z Bielan 20k. i Urszula Nakwasińska w Rabce 10k.

III. Przez c. k. urząd obwodowy Tarnowski: PP. Alfred Lachoniewicz z Koszyc małych i Antoni Morbitzer z Radlnej po 5r., Wiśniowski, rządca z Zakrzowa, Antoni Ossoliński z Swiebodzina i Gołębiowski z Woznicznej po 3r., Wiktor Papigoy, dzierz. rogatek w Zakrzowie, Antoni Nitecki z Mikołajowic, Paweł Serwatowski, rządca ze Szczepanowa i Jkdz. Franc. Ksawer La Croix, pleban w Zbyłtowskiej górze po 1r.

Z kolekty P. Andrzeja Machera O. P. Dr. c. k. komisarza obwodowego: PP. Apolinary baron Lewartowski z Mielca, Marceli Kropiwnicki z Przyłęka i Państwo Tuszów po 10r., Franciszek hrabia Wiesiołowski z Wojsławia, Jan hr. Tarnowski z Chorzelowa i Klemens Nowosielecki z Malinia po 5r., Rucka z Kolbuszowy 3r., Adelajda Nejmanowska z Hadykówki 2r., Jkdz. Edmund Oraczewski, pleban z Mielca 2r.30k., Turkiewicz z Trześni 2r.10k., Ferdynand Skrzyński z Wielopola, Alexander Sroczyński z Małej i Jkża. Plebani: Antoni Wróbel, wikary z Wielopola, Felix Pragłowski z Lisiej góry i Medard Neronowicz w Wierzchosławicach po 2r., Waleryan Wrześniowski, aptekarz w Kolbuszowy 1r.30k., Jkdz. Jan Berski, pleban w Padwi 1r.20k., Kopel Tyfenbrun z Dembicy 1r. 30k., Franciszka Jastrzębska z Rychwałda, Franciszek Dembicki z Pleśni, Jakób Zakrzewski, urzędnik prokuratoryi finansowej, Jan Trullay, mandat. w Turzowie, Antoni Dutkiewicz i Spitzer, lekarze w Kolbuszowej, Ferdynand Oraczewski, dzierz. z Brzezin, Marcin Jarocki, dzierz. z Podgrodzia, Marceli Zasowski, dzierzawca, Wincenty Müller, dzierzawca, Władysław Artwiński. dzierzawca, Mizerski i Wojciech Kozłowski, dzierzawcy, Wincenty Artwiński, justycyaryusz, Izrael Hake, Jakób Herz, Majer Wencel i Majer Goldberg, obywatele z Dembicy i JJkża. Plebani: Józef Radwański z Pleśni, Michał Fryzlewicz z Jodłówki, Mikołaj Polończyk z Piotrkowic, Wawrzyniec Kuwik z Ostrowów, Józef Modrzeniowski z Rzochowa, Józef Danek z Jaślan, Wojciech Zagórowski z Brzezin, Maciej Wojnowski z Łękanicy, Franciszek Zombecki z Zalasowy, Tomasz Stański z Szynwałda i Michał Tryba z Skrzyszowa po 1r., Samuel Bałamut i Antszel Ingwer, obywatele z Dembicy, Wojcicki, ofic. prywatny po 40k., Hersz Atlas z Dembicy 45k., Samuel Moneti, Naftali Dar i Izaak Szlager, obyw. z Dembicy, Wojciech Zarlikowski i Nowakowski, dzierzawcy po 30k., Jkdz. Franciszek Manasterski, wikary i Roman Borkowski z Pleśni po 20k., Strzelecki, dzierzaw. 15k. i Dawid Rejer z Dębicy 12k.

Z kolekty P. Juliusza Zgórskiego, c. k. komisarza obwodowego: PP. Właściciele dóbr Erazm Łubkowski 5r. i Zygmunt Łubkowski 2 rubli śrebr. czyli 3r.38k.

IV. Przez c. k. urząd obwodowy Przemyski. Z kolekty pana Hiacynta Obmińskiego, rządcy dóbr Mizynieckich: PP. Hiacynt Obmiński, kolektor, Ferdynand Gutkowski i państwo Mizyniec po 5r., Napoleon Obmiński 4r., Franciszek Lisowski, Adam Iwanicki, Jkdz. Wiktor Mroczkowski, pleban z Husakowa, Szymon Bol, Chuna Kac i Szaje Kac po 1r., Aleksander Radoszewski i nadleśniczy Jan N. (nieczytelnie) po 30k., Daniel Czupaczyński, Józef Hanik, Ludwik Stecewicz, Aleksander Bergmann, Feliks Szczepański, Leon Lewicki, Michał Dobrzański i Ignacy Markiewicz po 20k., Michał Wus 15k., Walenty Tomaszewski, Stanisław Lipski i Jan Tad po 10k.

(Ciąg dalszy nastąpi,)

Wiédeń, 1. stycznia. Litogr. „*koresp. austr.*" pisze: Niektóre dzienniki rozszerzają nieustannie wiadomość, że teraźniejszy Namiestnik Galicyi hrabia *Gołuchowski* ma zamienić stanowisko swoje na posadę ambasadora. *Pogłoska ta jest całkiem bezzasadna.*

Wiédeń, 31. grudnia. Szybkim krokiem postępuje polepszenie naszych stosunków pieniężnych, a mianowicie na wczorajszej giełdzie okazał się w tym względzie korzystny i trwały obrót. Podczas gdy Londyn notowano 11.42, spadła cena drogich metalów znacznie, n. p. śrebro na 10, a w czasie giełdy zawierano interesa w tym artykule po 9, a nawet po $8^1/_2$. Spodziewać się należy, że ci, co dla przesadzonej i nieusprawiedliwionej obawy chowali śrebro i złoto w większych i mniejszych sumach, będą spowodowani ze względu na grożącą im w przeciwnym razie większą jeszcze nieochybną stratę puścić je teraz w obieg, a tem samem zniżyć agio jeszcze więcej.

W ogóle zawdzięczamy ten pomyślny rezultat troskliwości i oględności naszej administracyi finansów, która nie chwytając się nigdy zapamiętałych lub sztucznych experymentów tylko potęgą niewyczerpanych środków monarchyi austryackiej i przestrzeganiem raz powziętego i dobrze rozważonego planu, umiała obudzić wszędzie zaufanie, a mianowicie za granicą nadać kredytowi austryackiemu wzrost i znaczenie.

W interesie państwa godzi się zwrócić powtórnie uwagę na to, że dwie ostatnie pożyczki austryackie doznały tak świetnego przyjęcia za granicą, i dotychczas tak w Londynie jak i w Paryżu pomyślnie stoją, czego dowodem liczne wypłacone nań premie.

Korzystne prowizye, jakie austryacka administracya państwa przyzwala posiadaczom swoich papierów w porównaniu z innemi państwami jest powodem, że teraz więcej niż kiedykolwiek lokują kapitaliści zagraniczni sumy swoje w papierach austryackich, jakoż w istocie raporta zagraniczne zgadzają się w tem, że na wszystkich znakomitszych placach giełdowych objawia się w tym względzie najpomyślniejsze, i jak się spodziewać można, trwałe usposobienie.

(Lit. kor. austr.)

(Kurs wiedeński z 3. stycznia.)

Obligacye długu państwa 5% $95^{15}/_{16}$; $4^1/_2$% $85^5/_8$; 4% $75^3/_8$; 4% z r. 1850 $92^1/_8$. wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 $139^3/_4$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1365. Akcye kolei półn. 2470. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 740. Lloyd $642^1/_2$.

Portugalia.

(Rezultat wyborów pomyślny dla rządu.)

Lizbona, 19. grudnia. Rezultat wyborów wypadł w ogóle bardzo pomyślnie dla kandydatów rządowych. Natomiast jednak ponieśli klęskę nietylko ultra-progresiści, lecz także i ultra-kartyści niegdyś z partyi hrabi Thomar. Kabralistami niemożna ich już teraz nazywać, zwłaszcza gdy hrabia naprożno odwodził ich od wszel-

kiego udziału w wyborach, i sam też uchylił się zupełnie od wszelkiej agitacyi. Ministra finansów, pana Fontes, wybrano w Lizbonie, w Porto i równocześnie w kilku innych miastach; braci Cabral niewybrano wcale, równie jak i p. Jose Passos, a nawet żadnego z przywodźców partyi ultra-progresistów. Ztemwszystkiem jednak znaczna ta liczba umiarkowanych liberalistów, którzy wystąpili w charakterze kandydatów rządowych, nie ułatwi podobno stanowiska gabinetu w obec Koztezów. *(P. Z.)*

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie. — Skład gabinetu.)

Londyn, 28. grudnia. *Izba wyższa* zgromadziła się wczoraj wieczór o zwykłej godzinie. Lord *St. Leonards* (dotychczasowy lord-kanclerz) zabrał miejsce na wantuchu wełnianym, gdy tymczasem inni członkowie dymisyonowanego ministeryum usiedli na ławkach opozycyi. Po stronie ministeryalnej widziano hrabiów Aberdeen, St. Germans i Granville, księcia Newcastle, lorda Clarendon, margrabię Lansdowne i lorda Cranworth. Wszystkich parów zgromadzonych nie było więcej nad 70, lecz za to były przepełnione galerye słuchaczami, a miedzy tymi znajdowało się bardzo wielu członków Izby niższej, tudzież małżonek parów. Hrabia Aberdeen rozpoczął wykład powszechnego *programu* swego tą uwagą, że będąc już w latach podeszłych i odwyknąwszy od dłuższego czasu od prac w zawodzie politycznym, podjął się złożenia nowego gabinetu nie bez pewnego niedowierzania własnym swym siłom. Jakoż z powinnej tylko uległości rozkazom J. M. królowej przyjął obowiązek na siebie. — Co do *dolityki zewnętrznej*, robi uwagę, że kardynalne zasady Anglii niedoznały już od lat 30 żadnej zmiany, i tylko w wykonaniu i ich zastósowaniu zaszły szczegółowe modyfikacye według tego, w jakiem ręku zostawał ster spraw zewnętrznych. Zasady te zaś są następujące: zachowanie należytego szacunku dla wszystkich państw niezawisłych; unikanie wszelkiego mieszania się w wewnętrzne ich sprawy; przestrzeganie honoru i interesów Anglii, a przedewszystkiem staranne utrzymanie europejskiego spokoju. Nie chce bynajmniej przez to rozumieć, jakoby nie istniały przytem pewne sympatye dla państw dążących do zaprowadzenia u siebie reform konstytucyjnych, z tem wszystkiem jednak pozostała w całości główna zasada polityki angielskiej, poważania niezawisłości, zupełnej niezawisłości innych państw, tak wielkich jak i małych. Zasady te zachowane będą i nadal, i jest tego przekonania, że Anglia zjedna sobie przyjaźń i życzliwość wszystkich państw obcych, bez względu a to na jakąkolwiekbądź formę ich rządową. W razie zaś, gdyby Anglia znagloną była do wmieszania się w sprawy obce dla niej, natenczas życzyłby sobie i spodziewa się, że uczyniłaby to tylko dla spełnienia świętego obowiązku rozjemcy.

— *Izba niższa* zebrała się dzisiaj o 2giej godzinie, lecz po dziesięciu minutach odroczyła się dla niedostatecznej liczby członków obecnych na dzień następny.

Skład nowego gabinetu przyszedł już całkiem do skutku, a ministeryum będzie tego jeszcze tygodnia uzupełnione nawet i co do podrzędnych swych posad. Jak słychać, składa się właściwy gabinet z następujących osób: Lord Aberdeen, premier-minister; lord Cranworth, lord kanclerz; Gladstone, kanclerz skarbu; lord John Russell, lord Palmerston i książę Newcastle, sekretarze spraw zewnętrznych, wewnętrznych i kolonii. Sir James Graham, pierwszy lord admiralicyi; hrabia Granville, prezydent tajnej rady; książę Argyll, zachowawca wielkiej pieczęci; Sidnej Herbert, sekretarz wojny; sir Ch. Wood, utrzymujący wschodnio-indyjską kontrolę; sir W. Molesworth, kierujący publiczną budowlą. *(G. P.)*

Francya.

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 26. grudnia. *Moniteur* niewyszedł wczoraj jako w dzień święta uroczystego.

Constitutionnel donosi, że *przełożeni senatu* udali się dnia wczorajszego do Compiégne dla przedłożenia Cesarzowi uchwalonego na dniu 23go grudnia *senatus-konzultum względem zmodyfikowania konstytucyi.*

Minister spraw zewnętrznych uwiadomił nuncyusza papiezkiego, że Cesarz przyjmować go będzie w Tuileryach pojutrze 28go grudnia o 1szej godzinie dla otrzymania z rąk jego nowych listów wierzytelnych rządu papiezkiego.

Cesarskiem rozporządzeniem przywrócono teraz byłemu szeryfowi *Bu-Maza* wolność, chociaż zresztą nie bez wszelkich warunków. Zamiast przymusowego pobytu w Ham, może odtąd mieć siedzibę swoją w jakiemkolwiek-bądź miejscu kontynentu francuskiego; Francyi mu jednak opuszczać niepozwolono.

Z dniem 3go stycznia odprawiać się będzie w *Panteonie* katolickie nabożeństwo. Dnia pomienionego celebruje arcybiskup Paryża.

Dobra *Chantilly*, widownia zgonu ostatniego Kondeusza, a późniejsza posiadłość księcia Aumale, poszły stósownie do dekretu z 22go stycznia również na sprzedaż, i zostały własnością dwóch bankierów londyńskich, *Edwarda Marjoribanks* i *Edmunda Antrobus*, którzy majątek ten nabyli za 11 milionów. Książę *Aumale* polecił dawnym sługom domu Kondeuszów wypłacać roczną ich płacę w ogółowej sumie 110,000 franków.

W kilku departamentach musiały władze pochwycić surowsze środki przeciw trzymaniu psów, bez względu nawet na teraźniejszą porę zimową. Bowiem i w tej jeszcze porze wydarzają się częste wypadki psiej wścieklizny i co-dzień prawie nowe z tej przyczyny nieszczęścia. *(P. Z.)*

Włochy.

Senat piemoncki odrzucił nieszczesną ustawę o małżeństwie, która zdolną była posunąć do ostateczności spór zachodzący między stolicą apostolską i rządem królewskim. Gabinet uznał przeto za rzecz stosowną wstrzymać dalszą dyskusyę nad projektem i oświadczył nakoniec, że go zupełnie cofnie. Ta ustawa była i tak tylko przykrym ciężarem odziedziczonym po ministerstwie p. d'Azeglio. Niewchodząc w zasadniczą myśl teraźniejszego gabinetu, to jednak zdaje się być rzeczą pewną, że się chętnie zdecydował uchylić od zobowiązania, które mu z wielu względów stało na przeszkodzie, a mianowicie bardzo utrudniało załatwienie sporów kościelnych.

Niemasz naszem zdaniem żadnego słusznego powodu, ażeby jakikolwiek gabinet w Piemoncie zechciał zostawać jeszcze nadal w dotychczasowych nieporozumieniach z kuryą rzymską. Jeżeli dzienniki radykalne w tym względzie kładą akcent na domniemane zagrożenie politycznej niezawisłości Piemontu, tedy to niczem innem nie jest jak czczym frazesem; któż bowiem może utrzymywać, że kościół rzymski zagraża teraz niezawisłości i samoistności jakiegokolwiek państwa? Te wymarzone i samowolnie utworzone trudności

---

MĄŻ SZALONY. *)

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego.*

Wstęp.

Religia była najpiękniejszą gwiazdą przyświecającą życiu naszych ojców. Przy jej promieniach odbywały się wszelkie sprawy ich żywota. Ona przyjmowała w swoje święte ramiona nowo-narodzone dziecięta, ona nauczała ich pierwszych obowiązków względem Boga i ludzi, ona stanowiła główną dla szkolnych pachołąt naukę, ona była przewodnikiem w dalszym żywocie młodzieńcom, ona hamulcem w passyach serca i burzliwościach umysłu, ona przystanią dla zbłąkanych, pocieszycielka dla utrapionych, orędowniczką między zakłóconymi, ona najwyższą mądrością tego świata, ona ostatecznym trybunałem we wszelkich sprawach; — ona była celem i jądrem wszech-życia. Pod jej sztandarami walczyli ojcowie nasi we wszystkich bojach, dla niej podejmowali kosztowne i niebezpieczne wyprawy, dla niej ginęli na męczeńskich palach zabrani w jassyr jeńcy, nią natchnieni z tych palów plwali w oczy muzułmańskim kapłanom, a jej imię tak dalece pomieszane było z imieniem ojczyzny, że podczas gdy Grunewaldzcy rycerze bili się za wiarę, to ciągnącej koronie towarzyszył okrzyk: za ginącą ojczyznę!

Religia miłością panowała nad krajem. I dlatego panowanie jej było wielkie i obszerne a one dumne karki ziemię orzących rycerzy, które swą butą w obliczu praw ziemskich przenosiły zagranicznych książąt i duków, przed jej praw wyrokami padały w proch na kolana i nawet przed sobą samymi nieśmiały się skarżyć na srogość kary albo niesprawiedliwość.

Religia onych czasów tak wkorzenioną była we wszystkie serca i uczucia, że nie mówię już, wszystkie czyny zaczynały się w imię Boga w Trójcy świętej jedynego, a kończyły się słowem biblijnem Amen, nie mówię że wymówione głośno imię Chrystusa Pana albo Matki najświętszej najzaciętsze bitwy uspakajało, nie mówię, że i najburzliwsze passye uspokojenie się swoje wpływowi wiary świętej miały do zawdzięczenia; ale nawet umysły szalone i obłąkane dawnemi czasy kończyły zwyczajnie na tem, że się przerzucały w melancholię nabożeństwa i religijności.

Z tej nieograniczonej władzy religii nad ludzkiemi sercami wynikało to, że jeżeli Rzeczpospolita cała była jakoby wielkim klasztorem, na chwałę Boga i ŚŚ. Pańskich żyjącym, toż i dom każdy szlachecki był tem na małą miarę, czem był kraj cały na wielką.

Pobożność, żarliwość w dopełnianiu wszystkich religijnych prawideł, odstępywanie połowy korzyści i przyjemności życia na chwałę Bożą, odwoływanie się we wszystkiem do przepisów kościoła, poszanowanie dla tego wszystkiego, co się dotykało rzeczy poświęconych Bogu, było główną cechą w wielkiej chwale ubiegłych wieków.

*) Autor waruje sobie prawem wszelki przedruk niniejszej powieści.

niknął w obec bezstronnego zastanowienia się na prawdziwym stanem rzeczy, i z pewnością okazuje się, że tylko owej partyi, która pragnie anarchyi w sumieniach i upadku zasady rządowej, przysłużać może konflikt państwa katolickiego z Rzymem.

Ze względu na sam przedmiot nie można zapoznać, że głęboka potrzeba czasu wymaga wzmocnienia świętych węzłów małżeństwa, że przeto w żaden sposób nienależy naruszać ich religijnej podstawy. Zdrowe życie familijne jest podstawą każdego dobrze uporządkowanego państwa: interes i pomyślność tego życia familijnego nie wzniesie się pewnie przez zniszczenie moralno-religijnej podstawy jego i przez zamienienie małżeństwa w akt konwencyonalny zawarty z łatwością i równie z łatwością dający się rozwiązać.

Potrzeba surowszego prawodawstwa w tym względzie okazała się nawet w państwach przeważnie protestanckich; czuć się dała wielokrotnie np. już w Prusiech; a w Anglii, w kraju dobrych i bogobojnych obyczajów, nieprzyszło na myśl nawet najegzaltowańszym liberalistom, uszczęśliwić swoich współobywateli popieraniem małżeństwa cywilnego i wszystkich z niem połączonych dogodności.

Rząd piemoncki odrzucając zupełnie niestosowną i kościołowi nieprzyjaźną ustawę o małżeństwie, działa więc mądrze i stosownie i odpowiada tem samem najgłębszym przekonaniom, jakiemi przejęte są wszystkie lepsze umysły. *(L. k. a.)*

(Sprostowanie.)

Neapol. Rozsiana niedawno pogłoska o odkryciu spisku na życie J. M. króla okazała się całkiem bezzasadną, a mianowicie korespondencya neapolitańska do dziennika *Mediterraneo* zbija ją jako rzecz zupełnie fałszywą i zmyśloną. *(A. B. W. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Florencya, 27. grudnia. Dekretem W. Księcia zakazano dla nadchodzącego karnawału wszelkie ubiory maskowe tak w dzień jak i w nocy. Wykraczający przeciw temu przepisowi podlegną karze aresztu od ośmiu do dziewięciu dni.

Neapol, 23. grudnia. Ambasador francuski p. Barrot doręczył Jego Mości Królowi swoje pismo wierzytelne.

Genua, 27. grudnia. Angielska korweta Modest przybyła tu z Villafranca. *(L. k. a.)*

Prusy.

(Prośba przełożonej szpitalu Siòstr Miłosierdzia do J. M. Cesarza Austryi.)

Berlin, 27. grudnia. „*Neue Pr. Ztg.*" donosi, że przełożona tutejszego szpitalu siòstr miłosierdzia przedłożyła podczas bytności J. M. Cesarza Austryi pisemną prożbę z porady osób znakomitych, w której przedstawiła Najjaśniejszemu Panu stosunki i stan finansowy tutejszego szpitalu katolickiego. J. c. k. apost. Mość przeznaczył dawniej już, jak również i J. M. król sumę 1000ca talarów na budowę nowego szpitalu wielkiego, a teraz raczył siostrom miłosierdzia dalszą jeszcze pomoc i wsparcie zapewnić. *(A. B. W. Z)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 30. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 101$^3/_8$ p. 4$^1/_2$% z r. 1850 102$^5/_8$. 4$^1/_2$% z r. 1852 102$^3/_4$. Obligacye długu państwa 94$^3/_8$. Akcye bank. 109$^1/_2$ l. Pol. listy zastawne —; nowe 98; Pol. 500 l. 91$^3/_4$; 300 l. —. Frydrychsdory 13$^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 11. Austr. banknoty. 91$^{11}/_{12}$.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 30. grudnia.)

Metal. austr. 5% 84$^5/_8$; 4$^1/_2$ 75$^7/_8$. Akcye bank. 1445. Sardyńskie —. Hiszpańskie 43$^1/_4$. Wiedeńskie 107$^2/_3$. Losy z r. 1834 197. 1839 r. 125.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 30. grudnia. Według *Monitora* wyzdrowiał Cesarz zupełnie i prezydował wczoraj w radzie ministrów, a potem był w operze.

Paryż, 31. grudnia. Dzisiejszy *Monitor* zawiera następujące mianowania: Księcia Hieronima honorowym gubernatorem, księcia Paduy gubernatorem hotelu inwalidów, pana Troplong prezydentem senatu, pana Baroche prezydentem, a Rouher wice-prezydentem rady państwa.

Turyn, 30. grudnia. Brofferio interpelował ministeryum w dosyć cierpkich wyrazach względem cofnięcia ustawy o małżeństwie i zapytał mianowicie, dlaczego biskupów za listy pasterskie przeciw téj ustawie nie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Prezydent ministrów odpowiedział, że dla zachowania harmonii między władzami państwa musi być przedsięwzięte gruntowne przerobienie ustawy o małżeństwie cywilnem i że również biskupi powinni się kierować w téj mierze umiarkowaniem i roztropnością. Zaproponowany przez pana Garelli odnośny porządek dzienny przychylny dla ministeryum odrzucono większością głosów. *(L. k. a.)*

Kurs lwowski.

Dnia 3. stycznia.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	4	5	9
Dukat cesarski	„ „	5	8	5	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	11	9	15
Rrubel srebrny rosyjski	„ „	1	45$^1/_2$	1	47
Talar pruski	„ „	1	35	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	18	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	90	18	90	30

Kurs listów zzstawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. stycznia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	90	12
Przedano „ „ 100 po	„ „	90	42
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 3. stycznia.)

Amsterdam l. 2. m. 151. Augsburg 110 l. uso. Frankfurt 109 l. 2. m Genua — p. 2. m. Hamburg 161 l. 2. m. Liwurna 108 p. 2. m. Londyn 10.42. l. 3. m. Medyolan 109 Marsylia 128$^1/_2$ l. Paryż 128$^1/_2$ l. Bukareszt 250 Konstantynopol 420 Agio duk. ces. 14. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 96. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 95$^7/_8$. Lomb. 102$^1/_2$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 3 34	— 3°	0°	południowy$_0$	pogoda
2 god. pop.	28 3 07	0°	— 5°	„	„
10 god. wic.	28 2 65	— 3°		cicho	pochm. mgła

Za moich czasów, lubo przez częstsze stosunki z zachodem i coraz wzmagającą się chęć nowatorstwa nie pomału się zachwiał w swoich posadach wszelki starodawny obyczaj, a ja nakoniec dożyłem już dni takich, w których herezya stała się modą, Wolter biblią, a wielkim heroizmem wszelka bezbożność i kacerstwo, wiele jeszcze pobożności było w narodzie. Ziemie oddaleńsze od wielkich miast i gościńców długo się jeszcze przy niej trzymały, a jeżeli całe Podgórze wiecznie wykonywało wszelkie przepisy kościoła i za zaszczyt sobie to miało, że się w niem stare obyczaje ojców przechowywały, to ziemia Sanocka w tem celowała.

Dóm mego ojca wzorem był pobożności i onej cnoty, która początek swój biorąc od Boga, w nim też tylko szuka dla siebie nagrody. Stary żołnierz, lubo długie lata przesłużył po cudzoziemskich wojskach i do zepsucia się wiele miał sposobności i pokusy, nie zachwiał się przecie ani na jedną chwilę w tej świętej, w której się urodził i wyrósł, religii. Dom jego przez większą część każdego dnia był jakby domem Bożym, a msza święta przez księdza Dutkiewicza, mojego profesora, czytana codziennie w domowej kaplicy, modlitwy poranne i co-wieczorne, nie tylko przez nas samych familię składających, ale nawet przez domowników i sługi nie śmiały być nigdy zaniedbywane pod srogiemi karami, a gdy się to powtarzało, to i pod karą bizuna. Obiad i wieczerza, tak przy naszym jako i przy drugim stole poczynały się i kończyły modlitwą, a spowiedź świętą każdy musiał odprawić dwa razy do roku. Sługa, kiedy był przyjmowany, nie mógł poczynać swej służby, póki się spowiedzią z dawnych grzechów nie oczyścił, a kiedy odchodził, to pierwej ani zapłaty ani zaświadczenia niedostał, póki spowiedzi nie uczynił. Święta wszystkie były obchodzone z wielkim rygorem, w Niedzielę ani kołka zaciosać niebyło wolno nikomu, a chowaj Boże tego, któryby w dzień świąteczny, jako to mają zwyczaj podstarościowie i pisarze, z flintą był wyjść się poważył w las albo w pole; ale też za to, gdy przyszło Boże Narodzenie albo Wielkanoc, co napieczono i naważono dla nich, temby i wioskę całą można było pożywić. Jakoż był zwyczaj w domu mojego ojca, że swoim sługom w dnie takie nie tylko wyjść wszędzie pozwalał, gdzie którego ciągnęło, ale wolno było każdemu gości przyjmować u siebie, do czego im więcej dostarczył jadła i napoju, tem go to więcej cieszyło.

Pomiędzy obowiązkami, w celu służenia Panu Bogu dopełnianemi, chował się także u mego ojca zwyczaj nawidzania miejsc świętych w czasie odpustów. W takim razie kazał ojciec konia kulbaczyć dla siebie i dla pachołka, a gdy ksiądz Dutkiewicz także miał wolę po temu, to i dla niego, i kazawszy konie prowadzić za sobą, sam szedł pieszo aż na miejsce; tam zwyczajnie spowiedź świętą uczynił, nabożeństwo odprawił, na kościół coś gotowizną ofiarował i zabawiwszy się dzień jeden albo i drugi z nagromadzoną tam szlachtą i księżmi, nazad na koniu już wracał. Od pachołków, którzy jeździli z ojcem, ja będąc jeszcze nie wielkim pacholęciem, dowiadywałem się zwykle o tych rzeczach, które się działy na takich odpustach. Oni opowiadali mi dziwy, których nie przyszło widzieć mi w Bóbrce ani nawet we Lwowie, kiedy przez cały rok w szkołach tam byłem, i rozgrzewała się wyobraźnia moja, i wielka ciekawość mnie brała, aby to widzieć naocznie, — ale nieśmiałem o to przymawiać się ojcu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. stycznia.

PP. Manziardy Szczepan, z Brodów. — Strzelecki Eugeniusz, z Wirowa. — Bocheński Alojzy, z Ottynowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. stycznia.

Hr. Łoś Tadeusz, do Brzeżan. — PP. Czacki Aleksander, do Krechowa. — Robczyński Władysław, do Popowiec. — Ostermann Jerzy, c. k. komisarz obw. do Przemyśla.

Bilans zamknięcia galicyjskiej kasy oszczędności

z dniem 31. grudnia.

Stan czynny.	Złr	kr.	d.
Pożyczki na dobra ziemskie	1,215.166	50	—
„ „ realności miejskie	733.295	54	—
Weksle eskontowane	87.900	—	—
Zaliczenia na zastawy złote i śrebrne . . .	14.229	—	—
„ „ papierów publicznych .	43.711	—	—
Listy zastawne galicyjskie	150.200	—	—
Asygnacye 3% kasy centralnej	230.000	—	—
Obligi 5% Gmundeńskie	36.800	—	—
Obligacye pożyczki państwa z r. 1851 lit. A. .	10.000	—	—
„ „ „ „ „ 1852 . . .	10.000	—	—
Gotówką	10.640	18	3
Zaległe prowizye	12.236	56	—
Książki i papiery manipulacyjne w zapasie, jakoteż koszta na rok 1853 poniesione . . .	239	4	—
Druki na sprzedaż w zapasie	59	19	—
Depozyta w tymczasowem przechowaniu będące	1489	20	—
Sprzęty i meble	1252	25	—
Depozyta kaucyjne	6445	40	—
Należy się od stron różnych	489	45	3
	2,564.155	32	2

Stan bierny.				Złr.	kr.	d.
Wkładającym należy się wraz z prowizyą do 1. stycznia 1853 dopisaną mianowicie:						
na 4% . . . . . . zł.	2.309.326	8	2			
„ 3½% . . . . . „	117.669	14	1			
„ 3% . . . . . . „	6170	37	1			
Razem				2,433.166	—	—
Galicyjskiemu zakładowi dla ślepych należy się wraz z prowizyą do 1. stycznia 1853 dopisaną na osobnym rachunku				2146	24	2
Prowizye na rok 1853 pobrane				20.340	27	—
Eskonta „ „ „ „				649	41	—
Należące się kaucye				7600	—	—
Taksy intabulacyjne w tymczasowem przechowaniu będące				730	30	—
Fundusz własny:	złr.	kr.	d.			
w prowizyi zaległej za r. 1852	12.236	56	—			
w zapasie książek i druków manip.	239	4	—			
w zapasie druków na sprzedaż	59	19	—			
w depozytach cudzych . . .	1489	20	—			
w sprzętach i meblach . .	1252	25	—			
należytości od stron różnych .	489	45	3			
w 5% kapitale na hypotekach lokowanym	83.755	40	1	99.552	30	—
				2,564.155	32	2

We Lwowie dnia 31. grudnia 1852.

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Kazimirz Krasicki, naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, dyrektor.

KRONIKA.

Wczoraj (w Niedziele) dawał P. *Tytus Ernesti* w sali redutowej koncert na fortepianie, a z pięknym dla siebie zaszczytem iż w obec licznego zgromadzenia i znakomitych artystów otrzymał pochwały, na jakie zasługuje biegłość sztuki, szczęśliwy talent i niepospolita wprawa oddania z wdziękiem tak trudnych kompozycyi jak są Mendelssohna i Schuchofa. Z szczególniejszym oklaskiem przyjęto produkcyę utworu koncertowego „á la hongroise“ własnej jego kompozycyi. Artystycznej świetności przyczyniły w koncercie dwa spiewy Panny R . . . pierwszy zapowiedziany programem „Chant de Mai“ Mayerbeera, drugi w odpowiedzi na te pochwały i uniesienia z jakiem cała publiczność przyjmowała urok jej głosu. W drugim odstępie odspiewał P. *Haimer* dwie piosnki „Marichen“ Hahla, i „Ojciec Noah“ Reissigera; piosnki lube i wdzięczne przy tej duszy jaką im natchnąć umie spiew tak biegłego mistrza a pierwszego artysty przy operze tutejszej.

Gazeta Lwowska zaczęła wychodzić z rokiem 1811; *bieżący* zatem rok jej wydania jest teraz „czterdziestytrzeci.“ Przeszłoroczne numera zapisując liczbę „czterdzieści jeden“ wyrażały lata gazecie *upłynione*. Luboć w tem nie upatrujemy chyby, ale stosując się do zwyczaju liczymi dziś do wieku i ten czas, który przed sobą spożywamy.

Ósma składka z wykupna kart od powinszowania Nowego Roku 1853. Złożyli: Jego Exc. hrabia Lewicki 5r. — P. Hra. Pinińska 1r. — PP. Schuman F. 4r. — Werner K. 2r. — Włoszyński 1r.— Hoeflich K. 1r. — Beck K. 1r. — Otto 30k. — Zellinger 1r. — Doktor J. 1r. — Höflich L. 1r. — Mrazek Ł. 30k. — Pielecki M. 2r. — Jagiełłowicz K. 1r. — Wojcicki A. 30k. — Friedrich J. 1r. — Marwicki 10k. — Marie Dyonizy 30k. — Gąsiewski 30k. — Richard Hermann 20k. — Isaac, c. k. komisarz 30k. — Kettstein 1r. — Schuler 40k. — Pittermann 10k. — Kappus 10k. — N. N. 40k. — Szczepański 36k. — Weegner 1r. — Schwarz 30k. — Navratil 10k. — Piątkowski 10k. — Voigt 20k. — Pani Muzułowska 10k. — PP. Grund 1r. — Dr. Neuhauser 1r. — Misiewicz 30k. — Dr. Nagel 1r. — Dr. Horaczek 1r. — Dr. Mossor 20k. — Dr. Czerniański 30k. — Dr. Krzeczunowicz 30k. — Łukasiewicz 30k. — Korosteński 20k. — Lityński 20k. — Dr. Berthlef 1r. — Klasztor PP. Sakramentek 2r. — Pani Zasławska 20k. — P. Zasławski 20k. — Pani Piasecka Amalia 10k. — PP. Baron Gregor 10k. — Szczerbiński 10k. — Pani Piasecka 10k. — PP. Wąsiewicz 4k. — Waszkiewicz 28k. — Czaban 8k. — Semański 4k. — Pani hrabina Dzieduszycka 30k. — PP. Wolisch 1r. — Flieg J. 40k. — Flieg M. 40k. — Bernstein 30k. — Polturak 16k. — Dr. Weinreb 1r. — N. N. 1r. Sturmdorf 30k. — Pelzer 20k. — Nathanson 1r. — Pani Weiss 20k. — PP. Rappaport 1r. — Mintz 1r. — Mises J. 1r. — Horowitz Rachmiel 30k. — Rosenstein 1r. — Pani Dziewiętnik 30k. — Pani Kronstein Ester, 1r. — PP. Samueli 2r. — Waschitz 30k. — Berger A. 20k. — Motylewski W. 1r. — Bischof J. 1r. — Motylewski Kl. 1r. — Jakubiczka 1r. — PP. Dr. Orzechowicz 5r. — Bąkowski 1r. — Dr. Wilczyński 5r. — Loserth 1r. — Siwerth 30k. — Zbyszewski 1r. — Schoenblum 1r. — Askanasy P. 30k. — Klang 1r. — Frikel M. 40k. — Rappaport M. 30k. — Pani Sehbuher T. 20k. — Hr. Komorowski Cypryan 3r. — Dr. Czajkowski Jan 5r. — B. W. 1r. — Sowa R. 1r. — H. Gr. 20k. — Horowitz 3r. — Ziller 1r. — Nathanson Joel 1r. — Sokal M. 2r. — Karh J. 1r. — Osias Kurzer 30k. — Pani Romanowska 30k. — Pani Frankowska 1r.

Ze składki VIII. razem . .	101 złr.	36 k.
Łącznie z dawniejszą (Ob. Nr. 300 G. L.)	436 złr.	— k.
Wpłynęło ogółem . .	537 złr.	36 k.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.